

Sygn. akt. IV Ka 520/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Bałazińska- Goliszewska

Sędziowie SSO Joanna Żelazny (spr.)

SSR del. do SO Agnieszka Marchwicka

Protokolant Aneta Malewska

przy udziale Tomasza Fedyka Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r.

sprawy

1.M. B. (B.)

syna Z. i L. z domu B.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 2 k.k., 190 § 1 k.k., art. 193 k.k. i 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2.M. W. (W.)

syna M. i J. z domu B.

urodzonego 09 lutego 1994 r. w Ś.

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 2 k.k., art. 217 § 1 k.k., art. 193 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 10 lutego 2017r. sygn. akt II K 136/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej) na rzecz adwokata A. K. (1) kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰/100, w tym VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej M. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej) na rzecz adwokata A. K. (2) kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰/100, w tym VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej M. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych M. B. i M. W. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. B. i M. W. zostali oskarżeni o to, że:

I. w nocy z 10 na 11 sierpnia 2015 roku w (...) gmina M. przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu K. W. w ten sposób, że uderzali go pięściami oraz kopali po całym ciele powodując u niego liczne obrażenia ciała w tym złamanie kręgosłupa i podstawy czaszki prowadzące do krwiaka opłucnej i krwiaka śródmózgowego, które to stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. o przestępstwo z art. 158 § 2 k.k.

Ponadto M. W. został oskarżony o to, że:

II. w miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną P. T. w ten sposób, że uderzył go z otwartej ręki, tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

III. w nocy z 10 na 11 sierpnia 2015 roku w (...) gmina M. wdarł się na teren ogrodzonej posesji, czym działał na szkodę P. S., tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.

Nadto M. B. został oskarżony o to, że:

IV. w nocy z 10 na 11 sierpnia 2015 roku w (...) gmina M. na ulicy (...) groził P. S. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w nim uzasadnianą obawę spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

V. w nocy z 10 na 11 sierpnia 2015 roku w (...) gmina M. wdarł się na teren ogrodzonej posesji, a następnie naruszył nietykalność cielesną P. S. w ten sposób, że trzykrotnie uderzył go pięścią w twarz, tj. o przestępstwo z art. 193 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt II K 136/16:

I. uznał oskarżonych **M. W. i M. B.** za winnych tego, że w nocy z 10 na 11 sierpnia 2015 r. w (...) gm. M. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu K. W. w ten sposób, że uderzali go pięściami oraz kopali po całym ciele powodując u niego liczne obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, rany okolicy małżowiny usznej prawej, złamania łuski części skalistej kości skroniowej prawej z wyciekami treści krwistej z prawego przewodu słuchowego, złamania łuku kręgu Th 1, złamania żeber 6,7 z przemieszczeniem i 8,9,10,11 bez przemieszczenia po stronie prawej ze stłuczeniem płuca prawego w obrębie segmentów 6,9,10, odmy śródpiersia i rozedmy podskórnej okolicy klatki piersiowej po stronie prawej i obu okolic szyjnych, złamania prawych wyrostków poprzecznych L1,L2, L3, które to stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 2 k.k. wymierzył im karę po 1 (jednym) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego **M. W.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego **M. W.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 193 k.k. i za to na podstawie art. 193 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznał oskarżonego **M. B.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. uznał oskarżonego **M. B.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 193 k.k. i 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego **M. W.** w punkcie I - III części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego **M. B.** w punkcie I, IV i V części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych M. W. i M. B. obowiązek zadośćuczynienia za doznana krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. W. solidarnie kwoty 15.000 zł (piętnastu tysięcy) złotych;

IX. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym M. W. i M. B. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 11 sierpnia 2015 r. do dnia 3 listopada 2015 r.

X. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił M. B. dowód rzeczowy ujawniony w wykazie dowodów rzeczowych nr I/112/15;

XI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił M. W. dowód rzeczowy ujawniony w wykazie dowodów rzeczowych nr II/113/15;

XII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił P. S. dowód rzeczowy ujawniony w wykazie dowodów rzeczowych nr III/114/15;

XIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (2) kwotę 1476 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu M. W. z urzędu;

XIV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 1476 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu M. B. z urzędu;

XV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty w sprawie zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art.7 k.p.k. oraz art.410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku, a zwłaszcza przyjęcie kwalifikacji prawnej przypisanego jemu w punkcie I części wyroku czynu z art.158 § 2 k.k. na skutek błędnej oceny materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego pomimo braku dostatecznych dowodów, aby brał on udział w pobiciu K. W. a nadto, że skutek w postaci obrażeń ciała stwierdzony u tegoż pokrzywdzonego mógł nastąpić w następstwie wcześniejszego jego pobicia przez P. J. (1);

2. w części IV-ej, V-ej oraz VII-ej sentencji wyroku rażąco niewspółmierność wymierzonych kar jednostkowych oraz kary łącznej do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w części I-ej sentencji wyroku, wymierzenie jemu łagodniejszych kar za czyny opisane w częściach IV- (...) -ej sentencji wyroku, jak również zmianę wymierzonej jemu w części VII-ej sentencji wyroku kary łącznej na łagodniejszą,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Rejonowemu w Środzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. W. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na jego treść, a to:

- **art. 4 i 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie całokształtu materiału dowodowego oraz jego wybiórczą, subiektywną ocenę, niezgodną nadto z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj. dowodów z zeznań świadków M. K., B. J. (1), B. H., S. N., P. T., dowodu z wyjaśnień i oświadczeń oskarżonego W., dowodu z zeznań pokrzywdzonego K. W., a także uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, co skutkuje szeregiem błędnych ustaleń faktycznych oraz niezgodnym z powyższymi przepisami przyjęciem, że zachowanie oskarżonego należy zakwalifikować jako czyn z art. 158 § 2 k.k., podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie, przy uwzględnieniu zasady *in dubio pro reo*, pozwala co najwyżej na zakwalifikowanie jego zachowania na podstawie art. 158 § 1 k.k.,**

- **art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść wątpliwości związanych z zakresem obrażeń ciała pokrzywdzonego K. W. oraz ze zdarzeniem poprzedzającym czynny objęte aktem oskarżenia, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu nie wyklucza alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia,**

- **art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymierzaniu kary (co do czynów z art. 217 k.k. oraz 193 k.k., odpowiednio w pkt II i III części dyspozytywnej wyroku) oraz brak wyjaśnienia w tym zakresie podstawy prawnej wyroku, co nie pozwala na pełną kontrolę zasadności rozstrzygnięcia o karze;**

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że:

- **oskarżony M. W. swoim zachowaniem doprowadził do powstania wszystkich obrażeń ciała pokrzywdzonego, tj. "wstrząśnienia mózgu, rany okolicy małżowiny usznej prawej, złamania łuski i części skalistej kości skroniowej prawej z wyciekami treści krwistej z prawego przewodu słuchowego, złamania kręgu Th 1, złamania żeber 6,7 z przemieszczeniem i 8,9,10,11 bez przemieszczenia po stronie prawej ze stłuczeniem płuca prawego w obrębie segmentów 6,9,10, odnę śródpiersia i rozedmy podskórnej okolicy klatki piersiowej po stronie prawej obu okolic szczylnych i złamania prawych wyrostków poprzecznych L1, L2, L3, które to stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu", podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, iż oskarżony M. W. przyczynił się jedynie do powstania części wymienionych wyżej obrażeń, co winno skutkować przyjęciem, że oskarżonemu można przypisać sprawstwo występku z art. 158 § 1 k.k.,**

- **pokrzywdzony spędził w szpitalu około 41 dni, podczas gdy okres hospitalizacji wynosił 20 dni,**

- **wskutek zdarzenia u pokrzywdzonego wystąpiły poważne obrażenia ciała, które skutkowały między innymi powstaniem u niego luk w pamięci, co było widoczne na sali rozpraw, podczas gdy z opinii biegłego psycholog oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że pokrzywdzony jest alkoholikiem oraz cierpi na chorobę F., co może skutkować zaburzeniami pamięci,**

- **pokrzywdzony po ataku P. J. (1) nie doznał poważnych obrażeń ciała; miał zdrapania na twarzy i krwiaka pod okiem, podczas gdy z zeznań świadków B. J., M. K. oraz pokrzywdzonego wynika,**

iż pokrzywdzony miał problemy z widzeniem oraz utrzymaniem równowagi, oraz że mógł zostać uderzony w głowę,

- uderzenie oskarżonego P. T. było czynem społecznie szkodliwym w stopniu wyższym niż znikomy w sytuacji, gdy okoliczności i skutki tego zdarzenia (rozdzielenie bijących się osób, przeproszenie pokrzywdzonego, brak poczucia pokrzywdzenia) uzasadniają w tym zakresie umorzenie postępowania wyrokiem zgodnie z art. 17 § 1 ust. 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k.;

3. rażąco niewspółmierność kary:

- 1 roku i 10 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu M. W. za czyn z pkt I części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do wymierzenia kary w niższej wysokości z zastosowaniem warunkowego zawieszenia jej wykonania lub do wymierzania jej na zasadzie art. 37a albo 37b k.k.,

- 2 miesięcy bezwzględnej kary pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu M. W. za czyn z pkt II części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do zastosowania alternatywnych sankcji zgodnie z art. 58 § 1 k.k.,

- 3 miesięcy bezwzględnej kary pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu M. W. za czyn z pkt III części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do zastosowania alternatywnych sankcji zgodnie z art. 58 § 1 k.k.

co w rezultacie skutkowało rażąco niewspółmiernością kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej z zastosowaniem zasady asperacji, podczas gdy w okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do zastosowania zasady absorpcji,

- środka karnego w wysokości 15.000 zł na rzecz pokrzywdzonego K. W. zasądzonego od oskarżonego M. W. oraz M. B. w postaci obowiązku zadośćuczynienia będącej wynikiem nienależytego uwzględnienia rozmiaru rzeczywiście spowodowanych przez oskarżonych szkód, krzywd cierpienia pokrzywdzonego, stopnia ich natężenia, czasu trwania i trwałości.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

I. uchylenie kary łącznej z pkt VI zaskarżonego wyroku;

II. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez uznanie, że czyn przypisany oskarżonemu M. W. wyczerpuje znamiona z art. 158 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie tego przepisu w zw. z art. 37a k.k. lub 37b k.k., bądź wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze wraz z zastosowaniem warunkowego zawieszenia wykonania kary na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k.

III. uchylenie pkt II zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania wobec oskarżonego o naruszenie nietykalności cielesnej P. T., tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez wymierzenie oskarżonemu kary alternatywnej (grzywny lub ograniczenia wolności) lub poprzez odstąpienie od wymierzenia kary;

IV. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III poprzez wymierzenie oskarżonemu kary alternatywnej (grzywny lub ograniczenia wolności) lub poprzez odstąpienie od wymierzenia kary,

V. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt VIII poprzez obniżenie wysokości wymierzonego oskarżonym M. W. i M. B. środka karnego w postaci zadośćuczynienia za krzywdę K. W. do 5.000 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunkach wskazanych we wnioskach końcowych wniesionych środków odwoławczych. Jednocześnie, wobec zbieżności sformułowanych w nich zarzutów, możliwym było odniesienie się do nich łącznie.

W pierwszej kolejności podkreślić więc należy, że Sąd Rejonowy zgromadził materiał dowodowy w sposób wszechstronny i niezbędny dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii. Z tak wyczerpująco zgromadzonego materiału dowodowego, poddanego następnie drobiazgowej analizie, wyprowadził trafne wnioski odnośnie sprawstwa i winy obu oskarżonych co do przypisanych im czynów, jak też ich kwalifikacji prawnej, nie naruszając tym samym granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych art. 7 k.p.k. Nie było też podstaw do twierdzenia, by przy weryfikacji tych dowodów Sąd I instancji dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k.

Pierwszy ze wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego M. B. zarzut jest dwojakiego rodzaju: dotyczył on obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., przy czym z jednej strony odnosił się on do błędnego uznania przez Sąd, że oskarżony M. B. brał udział w pobiciu K. W., z drugiej zaś – dotyczył on przyjęcia przez Sąd, że wina oskarżonego w aspekcie naruszenia dyspozycji art. 158 § 2 k.k. nie budzi wątpliwości, podczas gdy skutek w postaci obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego mógł nastąpić w następstwie wcześniejszego jego pobicia przez P. J. (1).

Z kolei obrońca oskarżonego M. W. nie kwestionował faktu jego uczestnictwa w pobiciu tego pokrzywdzonego, zarzucił natomiast naruszenie przepisów prawa procesowego, które skutkowało błędnym przyjęciem, że oskarżony wyczerpał dyspozycję przepisu art. 158 § 2 k.k., podczas gdy – zdaniem skarżącego – pojawiły się wątpliwości zarówno w opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, a także w zeznaniach świadków, odnośnie czasu i mechanizmu powstania stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń, a wątpliwości te zostały rozstrzygnięte na niekorzyść tego oskarżonego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrońcy oskarżonego M. B., kwestionującego udział tego oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego K. W., wskazać należy, iż przytoczona na poparcie tego zarzutu argumentacja nie zdołała podważyć i wzruszyć ustaleń Sądu I instancji.

Przypomnieć należy w tym miejscu, iż w myśl art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przepis ten zawiera w istocie dwie normy prawne. Pierwsza z nich dotyczy przedmiotu oceny, zaś druga sposobu tej oceny. Przedmiotem oceny powinny być więc wszystkie przeprowadzone dowody. Sposób oceny z kolei polega na dokonaniu jej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Warunkiem prawidłowej oceny materiału dowodowego jest zatem wzięcie przez Sąd pod uwagę i dokonanie oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, przy czym zastrzeżenie to odnosi się tylko do dowodów istotnych w sprawie.

Sąd I instancji uzasadniając wydany wyrok odniósł się zaś do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, przy czym dokonał tego w sposób wyczerpujący i całościowy, obszernie uzasadniając, które dowody i w jakim zakresie uznał za wiarygodne, a którym takiego przymiotu odmówił.

W niniejszej sprawie szczególnie istotne było dokonanie analizy zeznań pokrzywdzonego K. W., z uwagi na to, iż częściowo budziły one wątpliwości co do ich wiarygodności i nie były konsekwentne w toku całego postępowania, począwszy od postępowania przygotowawczego. Sąd I instancji dopełnił tej powinności procesowej, analizując zeznania pokrzywdzonego etapowo, omawiając je kolejno według chronologii właściwej postępowaniu, zaznaczając przy tym w treści uzasadnienia, że do zeznań tego pokrzywdzonego podszedł sceptycznie. Jednocześnie w sposób klarowny ukazał zależność pomiędzy zdarzeniem i doznanymi obrażeniami a treścią kolejnych zeznań składanych

przez pokrzywdzonego, wskazując - posiłkując się opinią biegłej psycholog - iż procesy odtwarzania spostrzeżeń przebiegają u pokrzywdzonego w sposób zaburzony.

W pełni zasadnie Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom pokrzywdzonego K. W., złożonym przez niego w dniu 12 sierpnia 2015 r., na które to zeznania powołuje się obrońca oskarżonego M. B., a które – zdaniem skarżącego – wykluczają sprawstwo oskarżonego. Mimo, iż zeznania te same w sobie układają się w pewną całość, tym samym mogły dla przesłuchującego pokrzywdzonego funkcjonariusza policji wydać się zborne, to jednak – jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy – dotyczą one zupełnie innego zdarzenia poprzedzającego zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania. Zwłaszcza, że jak wynika z akt sprawy, przypadki nachodzenia pokrzywdzonego w jego domu zdarzały się wcześniej. Abstrahując od powyższego podkreślić jednak należy, iż w opinii sądowno-lekarskiej z dnia 12 sierpnia 2015 r. biegły sądowy wskazał, że pokrzywdzony w chwili badania nie miał orientacji czasu i miejsca i „w obecnym stanie w dniu dzisiejszym (a więc w dniu 12 sierpnia 2015 r.) ze względu na objawy sugerujące początki majaczenia drżennego, ze względu na brak logicznego kontaktu, nie może być przesłuchiwany”. Trudno zatem przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych zeznania pokrzywdzonego złożone w stanie psychofizycznym, jak opisany w ww. opinii, który skutkować winien odstąpieniem od czynności przesłuchania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pokrzywdzony z uwagi na doznane obrażenia dzień przed tym przesłuchaniem, w tym wstrząśnienie mózgu, mógł mieć problemy z odtworzeniem przebiegu zdarzenia i nawet przyjmować relacje innych osób jako własne spostrzeżenia.

Nie oznacza to jednak, iż późniejsze zeznania pokrzywdzonego nie mogą mieć przymiotu wiarygodności, i to z tego powodu, że pokrzywdzony jest uzależniony od alkoholu i cierpi na chorobę F.. Pokrzywdzony nie ukrywał, że nie pamięta przebiegu zdarzenia, bez znaczenia pozostaje zatem podnoszona przez obrońcę oskarżonego M. W. okoliczność, z jakiego powodu wystąpiły u pokrzywdzonego luki w pamięci. Sąd Rejonowy w sposób pełni uprawniony dał wiarę kolejnym zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w wiarygodnych dowodach w postaci zeznań B. H., S. N. i P. T. – osób, będących bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Sąd usytuował jednocześnie zeznania wymienionych osób na tle wyjaśnień złożonych przez oskarżonych, wskazując elementy zbieżne, układające się w całość, jak i te odmiennie przedstawiające przebieg zdarzenia, przy czym również wyjaśnienia oskarżonych Sąd potraktował w uzasadnieniu z należytą starannością, omawiając je kolejno po sobie w precyzyjny sposób.

W tym miejscu wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego M. B., zawartym w uzasadnieniu środka odwoławczego, oskarżony ten przyznał się – i to dwukrotnie - do udziału w pobiciu pokrzywdzonego i opisał swoją rolę w tym zdarzeniu. Po raz pierwszy oskarżony przyznał się składając wyjaśnienia w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania dnia 13 sierpnia 2015 r. (k. 117). Wyjaśnił wtedy, że „dwa razy kopnął pokrzywdzonego w nogi, jak był nieprzytomny”. Następnie podczas przesłuchania w dniu 3 listopada 2015 r. (k. 322) wyjaśnił, że uderzył pokrzywdzonego parę razy w twarz z otwartej ręki. Potem kopał go parę razy po klatce piersiowej i udach”. Na pełne zaangażowanie tego oskarżonego w pobicie pokrzywdzonego wskazywał również oskarżony M. W..

Analizując kompleksowo wyjaśnienia oskarżonych nie sposób nie zauważyć przy tym, iż wzajemnie przerzucali oni na siebie odpowiedzialność za zainicjowanie samego zdarzenia i każdy z nich zmierzał do przedstawienia swojej roli w całym zajściu w sposób jak najmniej obciążający. Sąd Rejonowy zasadnie zatem potraktował wyjaśnienia oskarżonych z dużą dozą ostrożności, oceniając je w zestawieniu z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności B. H., S. N. i P. T.. To przede wszystkim z zeznań tych świadków – bezpośrednich obserwatorów zdarzenia - wyraźnie wyłania się obraz aktywnego udziału obu oskarżonych, w tym M. B., w pobiciu pokrzywdzonego K. W.. Bezspornie zeznania złożone przez tych świadków są kluczowymi dowodami stanowiącymi o popełnieniu przez oskarżonych przypisanego im zaskarżonym wyrokiem przestępstwa.

Dążąc do podważenia niekorzystnych dla oskarżonego M. B. ustaleń, jego obrońca wywodził, że relacje B. H., S. N. i P. T., na których w przeważającej mierze oparł się Sąd, nasuwają poważne wątpliwości, albowiem występują w nich sprzeczności i nie w pełni znajdują one potwierdzenie w relacjach pozostałych osób. Analiza w tej części treści wywiedzonego środka odwoławczego uzasadnia stwierdzenie, iż skarżący w sposób bardzo wybiórczy potraktował zebrany materiał dowodowy, uwy puklając wyłącznie dowody przemawiające na korzyść oskarżonego, a poza sferą

ocen pozostawiając dowody istotne, w sumie stanowiące o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego mu czynu. Tymczasem w uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd nie tylko dostrzegł rozbieżności i nieścisłości w tychże zeznaniach, na które zwrócił uwagę obrońca w uzasadnieniu środka odwoławczego, ale również w sposób logiczny wyłożył ich znaczenie dowodowe trafnie argumentując, iż zeznania świadków korelują ze sobą co do najistotniejszych dla rozstrzygnięcia faktów. Ostatecznie trafnie, tj. nie uchybiając w tym zakresie regułom wynikającym z art. 7 k.p.k., uznał, że stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy, wystarczający do podważenia wyjaśnień oskarżonego M. B. i zawartej w apelacji argumentacji.

Świadek B. H. przy pierwszym przesłuchaniu wyraźnie podał, że M. W. wraz z M. B. udali się w kierunku posesji K. W. i widział, że będąc na posesji kopali pokrzywdzonego. Zeznał, że widział, iż „W. kopał kogoś na ziemi, B. wykonywał takie same ruchy”. Następnie zobaczył, że na posesji pod płotem leżał K. W.. Wskazał, iż każdy z oskarżonych kopnął K. W. „przynajmniej 3 razy” (k. 102).” W przypadku zeznań tego świadka brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia zarzutu, iż dowód ten cechuje zmienność i niepewność.

Na równie aktywną rolę obu oskarżonych w pobiciu pokrzywdzonego wskazywał także świadek P. T.. Podobnie jak B. H. opisał role obu oskarżonych w pobiciu pokrzywdzonego. Zeznał, że napastnicy dobiegli do pokrzywdzonego i zaczęli mu wymierzać ciosy pięściami, po których pokrzywdzony momentalnie przewrócił się na ziemię. Gdy upadł, zaczęli go kopać po całym ciele, tj. z góry, z boku. Świadek zeznał wręcz, iż „to jak go kopali wyglądało strasznie” (k. 46). Zeznał on wprawdzie, że w zdarzeniu brały udział trzy osoby, nie podważa to jednak jego wiarygodności w zakresie, w jakim w sposób stanowczy wskazywał na M. W. i M. B. jako na sprawców pobicia pokrzywdzonego (k. 46-47). Nie ulega przy tym wątpliwości, że poza oskarżonymi oraz S. N. obok posesji pokrzywdzonego znajdował się również B. H., znajomy oskarżonych, który pojawił się na miejscu zdarzenia prawie równocześnie z oskarżonymi. P. T. mógł zatem zapamiętać go jako osobę, która również brała udział w zdarzeniu. Zwłaszcza, że działo się ono szybko i miało dynamiczny charakter. Nie jest zatem czymś zaskakującym, że w relacjach świadków ujawniły się rozbieżności w opisie liczby napastników. Uwzględniwszy, że na miejscu zdarzenia pojawiły się nagle kolejne osoby, wymienieni mogli tę okoliczność zapamiętać odmiennie. Zważywszy jednak, że w oparciu o cały ujawniony materiał dowodowy udało się niewątpliwie ustalić, iż napastników było dwóch, i byli to właśnie oskarżeni, wytknięta przez apelującego rozbieżność w zeznaniach świadków traci na znaczeniu.

Zbieżne z ww. zeznaniami były także zeznania świadka S. N., który podał przy pierwszym przesłuchaniu, że obaj oskarżeni bili pokrzywdzonego pięściami po twarzy, głowie i kopali po całym ciele (k. 53-54). Świadek utrzymywał wprawdzie, że do zdarzenia doszło wewnątrz domu pokrzywdzonego, co pozostaje w sprzeczności z relacją wszystkich bezpośrednich świadków a także z relacją oskarżonych, jednak nie podważa to wiarygodności zeznań świadka, bowiem w pozostałym zakresie w pełni korelują one z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami M. W..

Należy przy tym zauważyć, że pamięć ludzka ma charakter generatywny i nie jest wierną kopią rzeczywistości. To sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Wskazać też trzeba i na to, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia obserwują je z różnej perspektywy, co może powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci komunikatów o nim. W przypadku zdarzeń o szybkim, dynamicznym przebiegu, a zwłaszcza nagłych, którym towarzyszy strach i głęboki stres, relacje sprawców, pokrzywdzonych oraz świadków zdarzenia nie są więc na ogół w pełni jednolite. Nie w tym więc rzecz czy różnią się one w jakichkolwiek szczegółach, lecz w tym, czy różnią się one w kwestiach istotnych i to w takim stopniu, że wykluczają uznanie obu (czy większej liczby) wersji za prawdziwe. Jest też ważne czy wątpliwości związane z ustalonymi rozbieżnościami są nieusuwalne, gdyż w tej tylko sytuacji wyłączone jest przyjęcie wersji dla oskarżonego niekorzystnej. Nie jest więc tak, że każdy zarzut dowolnej oceny dowodów oparty na własnej ocenie dowodów - odmiennej od przedstawionej w skarżonym orzeczeniu - dyskwalifikuje wynik pierwszoinstancyjnego postępowania dowodowego. To prowadziłoby bowiem wprost do przekreślenia zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SA we Wrocławiu z 1 marca 2013 r., II AKa 40/13, LEX nr 1294879).

Obrońca oskarżonego M. B. próbując podważyć oceny Sądu, przytacza wyrwane z kontekstu fragmenty wypowiedzi świadków, doszukując się w nich sprzeczności, pomijając jednocześnie te dowody, które w sposób oczywisty przeczą

tezom stawianym w apelacji. Jednocześnie powołuje się na pojedyncze stwierdzenia świadków bez uwzględnienia całości zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku argumentacji. Nie rzecz natomiast w drobiazgowym wyszukiwaniu niezbyt istotnych dla meritum sprawy rozbieżności w materiale dowodowym, które zawsze muszą występować ze względu chociażby na ułomność ludzkiej pamięci i wpływ czasu, ale na sformułowaniu zarzutów faktycznych, opartych na podstawach logicznych oraz dobrze i racjonalnie umotywowanych. Przedstawiona w apelacji przez jej autora argumentacja w żadnej mierze więc, w ocenie Sądu Okręgowego, nie przekonywała o zasadności wniesionego środka odwoławczego.

Uwzględniwszy powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że przez pryzmat argumentów apelującego nie ujawniły się podstawy do zakwestionowania poprawności oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy. Skarżący przywołał wyłącznie mające mniej istotne znaczenie rozbieżności w zeznaniach części świadków. Uczynił to bez kompleksowego spojrzenia na wszystkie ujawnione dowody, stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Występujące w zeznaniach S. N. i P. T. drobne w istocie mankamenty, w świetle standardów swobodnej oceny, nie wykluczały przyjęcia ich relacji-konsekwentnych co do kluczowych z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych elementów przebiegu zdarzenia- jako podstawy niekorzystnych dla oskarżonych ustaleń faktycznych. Poza wskazanymi wyżej rozbieżnościami nie zaistniały żadne przesłanki do podważenia wiarygodności zeznań świadków w zakresie, w jakim wskazywali na udział oskarżonego M. B. w pobiciu pokrzywdzonego K. W. i tym samym do poczynionych w oparciu o te dowody - ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy zresztą w sposób wyczerpujący, zgodny przy tym z wymaganiami art. 424 § 1 k.p.k., stanowisko swoje w tym zakresie uzasadnił, zaś Sąd Odwoławczy w pełni tę ocenę akceptuje.

Z powyższych względów oczywiście bezzasadnym okazał się też zarzut obrazy przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k., zgodnie, z którym podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W istocie bowiem Sąd oparł swoje orzeczenie na tak właśnie zakreślonych podstawach. R. legis przywołanego przepisu opiera się na założeniu, że Sąd, ferując wyrok, nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, a nadto, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, zaś musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, również tych, które je podważają (por. wyrok SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 183/2011, OSNwSK 2011, poz. 2393). Jak już wyżej podnoszono, Sąd I instancji dokonał całościowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału, rozważając m.in. szczegółowo przebieg zdarzenia w oparciu zarówno o wyjaśnienia oskarżonych, jak i zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Sam fakt, iż ustalenia poczynione na tej podstawie nie odpowiadają rezultatom pożądanym przez oskarżonego nie może stanowić przyczyny zmiany, jeżeli ustalenia poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe, a sposób ich dokonywania spełnił wymogi z art. 7 k.p.k.

Przechodząc w dalszej kolejności do podniesionego przez obu skarżących zarzutu rozstrzygnięcia wątpliwości związanych z powstaniem obrażeń ciała u pokrzywdzonego K. W. i dotyczących zdarzenia poprzedzającego czyn objęty niniejszym postępowaniem, należy podkreślić, że art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się do wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający, a nie strona postępowania. Dopiero gdy sąd takie wątpliwości poweźmie, a następnie nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. V KK 332/2003). Ponadto, interpretując przywołaną zasadę in dubio pro reo w orzecznictwie podnosi się, że najistotniejszą kwestią przy powoływaniu się na tenże przepis jest "nieusuwalność wątpliwości". Innymi słowy, możliwość jego zastosowania aktywuje się dopiero wówczas, gdy wyczerpane zostaną możliwości dowodowe i w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał nie sposób dokonać oceny (rozstrzygnąć) tychże wątpliwości na korzyść bądź niekorzyść oskarżonego (por. wyrok SN z 16 stycznia 1974, III KR 315/73, OSNKW 1974, Nr 5, poz. 97).

Wskazać trzeba ponadto, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości Sądu wyłaniających się w toku postępowania i dotyczących poszczególnych, jednostkowych okoliczności sprawy, których rozstrzygnięcie na korzyść bądź niekorzyść oskarżonego wpływa następnie pośrednio na ostateczne orzeczenie Sądu o winie sprawcy bądź o jego niewinności, tudzież o ewentualnym wymiarze kary. Dopiero całość okoliczności, obejmująca zgodnie z art. 4 k.p.k. zarówno te przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść sprawcy, może po zbadaniu przez Sąd stanowić podstawę do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Nie można, zatem utożsamiać użytego w art. 5 § 2 k.p.k. zwrotu "wątpliwości" z ogólnie ujętą wątpliwością, co do istnienia winy oskarżonego, będącą efektem swobodnej oceny całości materiału

dowodowego, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Raz jeszcze należy podkreślić, że aby skutecznym okazał się zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. niezbędnym jest po pierwsze wykazanie, że to Sąd powziął określoną wątpliwość i dał temu wyraz w uzasadnieniu wyroku, po drugie, że wątpliwości tej nie sposób było usunąć w oparciu o pozostały materiał dowodowy, a po trzecie, że mimo tej nieusuwalności, Sąd rozstrzygnął tą wątpliwość na niekorzyść oskarżonego.

Obrońcy oskarżonych wywodzili wątpliwość w związku z tym, że Sąd I instancji dokonując subsumcji czynu oskarżonych, zakwalifikował ich zachowanie, jako wypełniające dyspozycję art. 158 § 2 k.k., mimo ustalenia, że pokrzywdzony został wcześniej pobity przez P. J. (1), co jest - jak wskazują apelujący - jednoznaczne z tym, że brak jest możliwości ustalenia, jakie konkretne obrażenia są następstwem działania oskarżonych.

W przedmiotowej sprawie obrońcy nie wykazali jednak żadnej niedającej się usunąć i wynikającej z rozumowania Sądu wątpliwości, odnoszącej się do spowodowania przez oskarżonych obrażeń u pokrzywdzonego skutkujących przypisaniem im przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. Wobec czego zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie. Co więcej, wątpliwości tego typu nie dostrzegł również Sąd Odwoławczy.

Ustosunkowując się do powyższego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości co do przebiegu następujących po sobie zdarzeń. Mimo, iż nie udało się przesłuchać P. J. (1), a zeznania pokrzywdzonego K. W., z przyczyn wskazanych już wyżej, nie mogły stanowić pewnych ustaleń, co do przebiegu zarówno incydentu z udziałem P. J. (1), jak i z udziałem oskarżonych, to wskazać należy, iż zeznania świadków, którzy widzieli pokrzywdzonego tuż przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania i z nim rozmawiali, stanowią wystarczającą podstawę do dokonania nie budzących wątpliwości ustaleń co do zakresu obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony na skutek wcześniejszego pobicia przez P. J. (1).

Otóż świadek B. J. (1) zeznała, że widziała K. W. w sklepie i słyszała, jak rozmawiał przez telefon z Policją o zdarzeniu z udziałem P. J. (1). Zeznała, że widziała, iż miał on zaczerwienione i napuchnięte oko oraz słyszała, że przez telefon mówił, że J. kopnął go w oko (k. 133). Świadek M. K. zeznała, że pokrzywdzony poprosił ją o udostępnienie telefonu, by zadzwonić na Policję i po wykonaniu telefonu wyszedł. Powiedział jej, że P. J. (1) kopnął go w głowę i źle się czuje, widzi potrójnie. Widziała, że był osowiały, ale jednocześnie wskazała, że mówił do niej wyraźnie, nie miał bełkotliwej mowy. Nie pamiętała nawet, czy miał on jakieś widoczne obrażenia (k. 169). Świadek P. T., który widział K. W. rozmawiającego z policjantami zeznał, że nie widział, aby był on „jakiś poobijany, pobity. Jego wygląd na to nie wskazywał. Widział go dość dobrze, gdyż padało na nich światło z latarni z ulicy” (k. 46).

Wbrew zatem twierdzeniu obrońcy oskarżonego M. W., ani zeznania świadka M. K. ani zeznania B. J. (1) nie przeczą ustaleniu, że pokrzywdzony w efekcie zdarzenia z udziałem P. J. (1) nie doznał poważnych obrażeń ciała. Potwierdzają zaś, że miał on jedynie krwiaka pod okiem. Wynika to wprost z przytoczonych wyżej zeznań. Poza opuchniętym okiem i zadrapaniami na twarzy, na które wskazywał oskarżony M. W., pokrzywdzony nie miał żadnych innych zewnętrznych obrażeń. Nadto poruszał się o własnych siłach, rozmawiał z ww. osobami, mówił wyraźnie, co więcej - naprawiał płot na swojej posesji. Swobodnie też kontaktował się z przebywającym z nim do chwili pobicia przez oskarżonych - S. N.. Słusznie też przy tym zauważa Sąd Rejonowy, gdyby w istocie pokrzywdzony na skutek działań P. J. (2) poważniejszych obrażeń, zareagowałiby na to funkcjonariusze Policji, którzy przybyli na jego wezwanie.

Mimo zatem, iż pokrzywdzony po uderzeniu go w oko przez P. J. (1) czuł się na początku źle, to powyższe wskazuje, iż nie mógł on doznać w wyniku tego zdarzenia takich obrażeń, jakie zostały następnie stwierdzone w opinii biegłego, a w szczególności złamania łuski i części skalistej kości skroniowej z wyciekami treści krwistej z prawego ucha. Biegły sądowy A. S. wskazał, że taki uraz mógł powstać tylko poprzez uderzenie w to miejsce, a w konsekwencji wykluczył, aby powstał on od uderzenia w oko. Podkreślił, że podbite oko nie jest tą samą okolicą, której dotyczyła jego opinia. Zatem to, że pokrzywdzony został wcześniej uderzony przez P. J. (1) w oko nie ma żadnego znaczenia. Takie urazy, jakie stwierdzono u pokrzywdzonego, po prostu nie mogły powstać od jednorazowego uderzenia w okolice oka, i to lewego – zaznaczyć bowiem należy, iż u pokrzywdzonego stwierdzono krwiak okularowy oczodołu lewego.

Sąd I instancji przyjął zatem w pełni zasadnie, że to właśnie zachowanie oskarżonych, sposób i natężenie używanej przez nich względem pokrzywdzonego przemocy, a zwłaszcza wielokrotne, silne ciosy w klatkę piersiową i głowę doprowadziły w efekcie do powstania opisanych w opinii sądowo-lekarskiej obrażeń, skutkujących łącznie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. I nie jest prawdą, jak wskazuje obrońca oskarżonego M. W., iż nie ma w sprawie jasnych, niepodważalnych dowodów, że oskarżeni uderzali pokrzywdzonego w głowę. Jak już wyżej wskazano, okoliczność wymierzania pokrzywdzonemu kopnięć w głowę znalazła potwierdzenie w spójnych i logicznych zeznaniach świadków, które zostały przytoczone wyżej. To, że oskarżeni kopali pokrzywdzonego po całym ciele, w tym w głowę, przy czym ciosy te zadawane były z dużą siłą i wielokrotnie ponawiane, jest kluczową okolicznością, która nie budzi żadnych wątpliwości. Dla określenia stopnia natężenia przemocy używanej przez oskarżonych wobec pokrzywdzonego i jej brutalności, warto przypomnieć ponownie zeznania P. T., który tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego, w ramach swobodnej wypowiedzi, bez poprzedzającego o to pytanie, podkreślał, iż to, jak oskarżeni kopali pokrzywdzonego, wyglądało strasznie. Co unaocznia, jak wstrząsające i bezwzględne było to działanie oskarżonych.

W świetle treści dowodów osobowych i opinii sądowo-lekarskiej zawarte w apelacjach wątpliwości, co do spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego przez osoby inne niż oskarżeni, należy uznać za chybione. Z powyższego rozumowania jednoznacznie bowiem wynika, że w przedmiotowej sprawie nie naruszono granicy swobodnej oceny dowodów, właśnie dlatego, iż Sądowi I instancji nie można racjonalnie zarzucić braku oceny istotnych dowodów, która nie jest sprzeczna z zasadą logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub z doświadczeniem życiowym. Usuwanie wyłaniających się wątpliwości przy ocenie dowodów nie musi być dokonywane wyłącznie za pomocą konkretnego i bezspornego dowodu przeciwnego, lecz także za pomocą okoliczności lub wniosków wynikających z logicznego myślenia, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego wina oskarżonych została w niewątpliwy sposób wykazana w oparciu o analizę całokształtu materiału dowodowego z zachowaniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W związku z powyższym istniały wszelkie podstawy do uznania oskarżonych za winnych popełnienia przypisanego im zaskarżonym wyrokiem czynu z art. 158 § 2 k.k.

Nie budziły również wątpliwości ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie przypisanych oskarżonemu M. W. czynów na szkodę P. T. (z art. 217 § 1 k.k.) i P. S. (z art. 193 k.k.) oraz w zakresie przypisanych oskarżonemu M. B. czynów na szkodę P. S. (z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 193 k.k. i art. 217 § 1 k.k.). W tym zakresie apelujący nie kwestionowali sprawstwa oskarżonych i również Sąd Odwoławczy nie widzi żadnych podstaw do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w tej części.

Odnosząc się do zarzutów apelujących, a dotyczących rażącej niewspółmierności kary czy środka karnego (art. 438 pkt 4 k.p.k.) wskazać należy, że rażąca niewspółmierność zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby zasadnie przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie regulacji art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować i będącą zatem, również w odczuciu społecznym, „karą niesprawiedliwą”.

Uznając za prawidłowe stanowisko Sądu I instancji odnośnie kwalifikacji prawnej ustalonego zachowania oskarżonych należy wskazać, iż ustawodawca za czyn z art. 158 § 2 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności w granicach od 6 miesięcy do 8 lat. Wysokość wymierzonych w niniejszej sprawie kar uwzględnia w sposób prawidłowy stopień zawinienia sprawców, ich cechy podmiotowe, w tym fakt wcześniejszej karalności, stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie mają wobec sprawcy

osiągnąć. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił ustalone okoliczności a mające wpływ na rodzaj prawno-karnych konsekwencji przypisanego czynu.

Zasadnie w szczególności uznano zachowanie sprawców za wysoce naganne społecznie i zasługujące na surową ocenę, tj. karę przekraczającą dolne, ustawowe zagrożenie. Sprawcy czynu dysponowali przewagą liczebną i fizyczną nad pokrzywdzonym i działali bez jakiegokolwiek powodu, który, choćby w minimalnym stopniu, dałby się ująć racjonalnie. Oskarżeni dopuścili się brutalnego pobicia starszego człowieka, wykorzystali bez skrupułów bezradność pokrzywdzonego, wywołaną jego wiekiem i stanem, w jakim się znajdował. Towarzysząca oskarżonym bezcelowa i niczym nieuzasadniona chęć zmanifestowania względem pokrzywdzonego swojej siły, natężenie używanej przemocy, bezpośrednio świadczą o niskiej motywacji sprawców, wynikającej z ich poczucia bezkarności i braku jakiegokolwiek poszanowania drugiego człowieka. Dodatkowego podkreślenia wymaga fakt, że pokrzywdzony w żaden sposób nie przyczynił się swoim zachowaniem do wywołania u sprawców zamiaru pobicia. Ponadto konieczność wymierzenia kary surowej, aby uznać ją za sprawiedliwą, spowodowana jest: sposobem działania sprawców, w tym wielością zadanych ciosów; kopaniem leżącego nie mającego realnych możliwości obrony. Ponadto oskarżeni po pobiciu pokrzywdzonego pozostawili go nieprzytomnego, bez refleksji nad konsekwencjami, jakie swoim działaniem mogli wywołać dla zdrowia i życia pokrzywdzonego. O tym zresztą, jak naturalnie i bezrefleksyjnie traktowali swoje zachowanie, przekonuje to, że po pobiciu pokrzywdzonego, niczym nie zrażeni, udali się na kolejne spotkanie towarzyskie. Tym samym stopień zawinienia obu oskarżonych należy uznać za wysoki.

Wreszcie, okolicznością mającą istotny wpływ na wymiar orzeczonej względem sprawców kary, jest rozmiar ujemnych następstw ich zachowania. W wyniku pobicia, pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak bowiem należy traktować, dzieląc opinię biegłego, doznane obrażenia głowy i płuc skutkujące koniecznością hospitalizacji. Stopień uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, postrzegany jako następstwo niczym nieuzasadnionego i nacechowanego niską motywacją zachowania sprawców, prowadzić musi do surowego wymiaru kary.

Zgodzić się przy tym należy z Sądem Rejonowym, że w sprawie nie zachodzą żadne okoliczności łagodzące. Zachowania oskarżonych po popełnieniu przestępstwa właściwie też nie można uznać za takowe. Oskarżeni wezwali pogotowie ratunkowe dopiero wtedy, gdy zauważyli w drodze powrotnej z imprezy, że pokrzywdzony leży w tym samym miejscu, w którym go zostawili i stan jego jest poważny.

W kontekście ujawnionych w procesie okoliczności przedmiotowo-podmiotowych przypisanych oskarżonym czynów i dyrektyw art. 53 k.k., nie sposób zgodzić się z zarzutami obu apelacji rażącej niewspółmierności wymiaru kary w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. również w zakresie kar pozbawienia wolności wymierzonych za pozostałe czyny. Mimo lakoniczności uzasadnienia wyroku w tym zakresie, patrząc na całokształt ustalonych w wyroku okoliczności przedmiotowych czynów, zdecydowanie wskazać należy, iż oskarżeni są sprawcami niepoprawnymi i zdemoralizowanymi, a ich czyny polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej czy też naruszeniu miru domowego nie mogą być uznane za czyny o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Wymierzone za te czyny kary nie stanowią przy tym rozstrzygnięcia zbyt surowego, przeciwnie kształtują się na poziomie dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Uwzględniają one także częściowe przyznanie się oskarżonych do winy (akcentowane w apelacji obrońcy oskarżonego M. W.), która to postawa procesowa obniżenia tych kar wywołać nie może.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela także stanowisko Sadu Rejonowego, iż jedynie kara bezwzględne pozbawienia wolności w wysokości wymierzonej przez ten Sąd poszczególnym oskarżonym, osiągnie wobec sprawców cele zapobiegawcze i wychowawcze. Działanie sprawców cechowało się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, jak również przekonywało o wysokim stopniu ich demoralizacji i poczucia bezkarności. Swoim zachowaniem dowiedli przy tym, że wcześniej orzeczone wobec nich kary nieizolacyjnie nie osiągnęły skutków resocjalizacyjnych, tym bardziej, kiedy się uwzględni, że oskarżony M. W. czynu tego dopuścił się 10 dni po uprawomocnieniu się wobec niego wyroku Sądu Okręgowego, którym to wymierzono mu karę pozbawienia wolności, właśnie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W ocenie Sądu Odwoławczego kary bezwzględne pozbawienia wolności i to w wymiarach ustalonych przez Sąd I instancji, będą jedynymi karami właściwymi dla osiągnięcia wobec sprawców wszystkich celów, nie tylko w zakresie prewencji szczególnej, ale i ogólnej. Kara ma na celu również kształtowanie społecznie pożądanej postawy

skazanego, a zwłaszcza ma wdrażać go do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa. Orzeczona kara, w ocenie Sądu Okręgowego, spełni zarówno wymogi prewencji indywidualnej jak i generalnej, dając w klarowny sposób wyraz brakowi społecznej akceptacji dla używania bezprawnej przemocy.

Z tych powodów brak jest racjonalnych przesłanek, aby uznać, że wymierzone oskarżonym kary są tego rodzaju, że byłyby nieakceptowane ze społecznego punktu widzenia, a zatem nosiły cechy rażącej surowości. Powyższe nie rodzi potrzeby ingerencji orzeczniczej Sądu Odwoławczego i przemawia za potrzebą utrzymania zaskarżonego wyroku także w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wymierzone kary są wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz analizy danych osobopoznawczych oskarżonych i jako spełniające wymogi określone dyrektywami art. 53 k.k. uznane być muszą za kary prawidłowo wymierzone. Za prawidłowo orzeczony uznać również należało obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego. Jego wymiar nie przekracza ustalonego rozmiaru krzywd i traumy doznanych przez pokrzywdzonego, nawet przy uwzględnieniu, że okres jego hospitalizacji trwał krócej niż to ustalił Sąd Rejonowy. Ponieważ to nie okres hospitalizacji, a rozmiar, rozległość obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, stopień ich zagrożenia dla jego zdrowia i życia, cierpienia z tym związane rzutowały na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Na marginesie tylko należy dodać, że choć w istocie sama hospitalizacja pokrzywdzonego trwała 21 dni, to okres jego rekonwalescencji trwał zdecydowanie dłużej..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy (pkt I wyroku).

W punkcie II i III wyroku Sąd Okręgowy na podstawie § 4 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (2) i A.. A. K. (1) kwotę po 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie IV wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze z uwagi na orzeczone kary izolacyjne i brak stałych dochodów oskarżonych.